

POSTANOWIENIE

Dnia 29 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Piotr Mirek

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

Protokolant Dorota Szczerbiak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Małgorzaty Kozłowskiej,
sprawy **P. K.**

uniewinnionego od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 155 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 29 stycznia 2020 r.

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych

od wyroku Sądu Okręgowego w J.

z dnia 6 lipca 2018 r., sygn. akt VI Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 3 października 2016 r., sygn. akt II K (...),

1. oddala kasację;

**2. zwalnia oskarżycieli posiłkowych od ponoszenia kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w B. , wyrokiem z dnia 3 października 2016 r., sygn. akt II K (...), uznał P. K. za winnego zarzucanego mu czynu polegającego na tym, że w nocy na 31 sierpnia 2014 r. w T. , popychając Z. G. rękoma w klatkę piersiową oraz kopiąc w okolice lewego kolana spowodował jego upadek i uderzenie tylną częścią głowy w słupek ogrodzeniowy wykonany z cegły klinkierowej powodując tym samym nieumyślnie śmierć pokrzywdzonego w następstwie doznanych przez

niego obrażeń szczegółowo opisanych w części wstępnej wyroku, to jest przestępstwa z art. 155 k.k., i za to, na podstawie art. 155 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności (pkt I). Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., Sąd warunkowo zawiesił wykonanie kary na okres próby 4 lat (pkt II). Na podstawie art. 73 § 1 k.k. Sąd oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego (pkt III). Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych D. G. i M.R. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wysokości po 10 000 złotych (pkt IV). Wyrok zawierał również rozstrzygnięcia w przedmiocie dowodów rzeczowych (pkt V), zwrotu na rzecz oskarżycieli posiłkowych M. R. i D. G. odpowiednich kwot tytułem kosztów ustanowionego pełnomocnika w sprawie (pkt VI) oraz zasądzenia od oskarżonego kosztów sądowych i opłaty (pkt VII).

Wyżej opisany wyrok został zaskarżony apelacjami obrońcy oskarżonego oraz pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych.

Sąd Okręgowy w J.. , wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2017 r., sygn. akt VI Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustalił, że oskarżony działał w warunkach obrony koniecznej i uniewinnił go od popełnienia zarzucanego mu czynu (pkt 1), zaś kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa (pkt 2).

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wywiódł pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 21 lutego 2018r., sygn. akt V KK 303/17, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Okręgowy w J. . , po ponownym rozpoznaniu sprawy w postępowaniu odwoławczym, wyrokiem z dnia 6 lipca 2018r., sygn. akt VI Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok (Sądu Rejonowego w B. z dnia 3 października 2016r., sygn. akt II K (...)) w ten sposób, że ustalił, iż oskarżony działał w warunkach obrony koniecznej i uniewinnił go od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Kasację od powyższego wyroku wywiódł pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych zarzucając:

„1. *rażącą obrazę prawa materialnego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez*

- a) *naruszenie prawa materialnego, tj. art. 25 kk poprzez jego bezzasadne zastosowanie, w sytuacji, gdy zachowanie oskarżonego objawiające się zastosowaniem sposobu obrony niewspółmiernego do niebezpieczeństwa co najmniej wypełniało znamiona przekroczenia obrony koniecznej z art. 25 § 2 kk,*
 - b) *naruszenie prawa materialnego, tj. art. 25 kk § 2 kk poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji, gdy zachowanie oskarżonego objawiające się zastosowaniem sposobu obrony niewspółmiernego do niebezpieczeństwa co najmniej wypełniało znamiona przekroczenia obrony koniecznej z art. 25 § 2 kk*
2. *rażąca obrazę prawa procesowego, która miała mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. przez naruszenie art. 7 k.o.k. i art. 410 k.p.k. poprzez:*
- a) *błędne przyjęcie, że agresywne zachowanie pokrzywdzonego zainicjowało początek zdarzenia, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że początkiem zdarzenia było podejście przez pokrzywdzonego i neutralna emocjonalnie wypowiedź „Dlaczego bijecie J.? ” cytowana przez oskarżonego (k.50) i wypowiedź „ Co, o co chodzi? ” cytowana przez świadka obrony M. C. (k.17),*
 - b) *sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i logiki przyjęcie, że kierowane do oskarżonego zwroty „M. nie bij”, „M. przestań ”, „mówiłam zostaw go nie bij”, nie stanowią o tym, że oskarżony był napastnikiem i osobą znacznie silniejszą od pokrzywdzonego, podczas gdy z doświadczenia życiowego, zasad logiki i wiedzy wynika, że słów tych nie kieruje się do broniącego się, lecz do atakującego,*
 - c) *sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego przyjęcie, że zadanie przez oskarżonego co najmniej 2 ciosów (kopnięcie w okolice kolana, popchnięcie i/lub uderzenie pięścią w twarz) o sile odrzucającej pokrzywdzonego na kilka metrów nie jest przekroczeniem zasad obrony koniecznej, podczas gdy ewentualne niebezpieczeństwo jakie mogło grozić oskarżonemu było nikłe (pokrzywdzony pytał się dlaczego oskarżony i M. C. bili J. K.), a zastosowany przez oskarżonego sposób obrony był niewspółmierny do ewentualnie grożącego mu zagrożenia ze strony pokrzywdzonego,*
 - d) *pominięcie i brak uznania za wiarygodne, a także odniesienia się do zeznań oskarżonego (potwierdzonych przez A. K.) w części opisującej początek zajścia*

między oskarżonym a pokrzywdzonym (k. 50), gdzie oskarżony zrelacjonował, że „Podszedł do nas ten mężczyzna...”, „Powiedział do nas dlaczego bijemy J....”, „Pytał J., czy wszystko w porządku...”, „Powiedział żebyśmy nie ruszali J.”,

e) uznanie za niewiarygodne zeznań świadków D. F. i B. D. w zakresie początku inkryminowanego zdarzenia i bezpodstawne uznanie za wiarygodne zeznań M. C., A. K., J. J., co skutkowało uznaniem, że napastnikiem był pokrzywdzony, a broniącym się oskarżony, podczas gdy zgola przeciwnie wnioski wynikają z zebranego materiału dowodowego,

f) uznanie za niewiarygodne zeznań świadka D. F. w części dotyczącej początku zajścia (usłyszał słowa A. K. „Dlaczego bijecie J.”) podczas gdy jego zeznania korespondują z uznanymi za wiarygodne w tym zakresie zeznaniami A. K.,

g) uznanie za niewiarygodne zeznań świadka D. F. w zakresie informacji posiadanych na temat zdarzenia, podczas gdy świadek zeznał, że słyszał krzyki kobiety „M. przestań, M. zostaw”, co świadczy o tym, że świadek znajdował się niedaleko od miejsca zdarzenia,

h) pominięcie i brak uznania za wiarygodne zeznań świadka A. G. , podczas gdy jego zeznania o tym, że słyszał słowa świadka obrony A. K. „mówiłam mu żeby go nie ruszał, żeby go nie bił”, „żeby go zostawił, bo go zabije” świadczą o złej woli oskarżonego,

i) uznanie za wiarygodne zeznań świadka M. C. w części ekskulpującej oskarżonego, przy jednoczesnym pominięciu zeznań świadka świadczących o braku agresji i złej woli pokrzywdzonego, podczas gdy jego zeznania w części ekskulpującej oskarżonego są wewnętrznie sprzeczne i ewoluowały w toku procesu celem ochrony oskarżonego (m.in. odnośnie braku kopnięcia),

j) uznanie za wiarygodne zeznań świadka J. J. w części dotyczącej zamiaru uderzenia oskarżonego przez pokrzywdzonego (k.15), podczas gdy nie koresponduje to z wersją wydarzeń przedstawioną przez oskarżonego, a z jej zeznań literalnie wynika, że nie widziała zajścia i nie widziała co było zarzewiem starcia między oskarżonym a pokrzywdzonym,

k) uznanie za wiarygodne zeznań świadka A. K. w części ekskulpującej oskarżonego, przy jednoczesnym pominięciu zeznań świadka świadczących o braku agresji i złej woli pokrzywdzonego,

l) dowolną ocenę opinii biegłego, a w konsekwencji sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logiki wnioszek polegający na założeniu, że oskarżony jednokrotnie uderzył pokrzywdzonego, podczas gdy biegły opiniując zeznał, że oskarżony kopnął pokrzywdzonego w okolice kolana, popchnął w okolice klatki piersiowej i prawdopodobnie uderzył pięścią w twarz (świadczą o tym ślady na ciele pokrzywdzonego i świeże ślady na dłoniach oskarżonego)”.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja nie jest zasadna.

Na wstępie należy zauważyć, że zarzuty kasacyjne pozostają we wzajemnej z sobą sprzeczności. Autor kasacji stawia bowiem Sądowi odwoławczemu zarzuty rażącej obrazu prawa materialnego, tj. art. 25 k.k., która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez;

„a) bezzasadne zastosowanie, w sytuacji, gdy zachowanie oskarżonego objawiające się zastosowaniem sposobu obrony niewspółmiernego do niebezpieczeństwa co najmniej wypełniało znamiona przekroczenia obrony koniecznej z art. 25 § 2 kk,

b) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 25 kk § 2 kk poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji, gdy zachowanie oskarżonego objawiające się zastosowaniem sposobu obrony niewspółmiernego do niebezpieczeństwa co najmniej wypełniało znamiona przekroczenia obrony koniecznej z art. 25 § 2 kk”.

Pomijając już, że nie wiadomo czemu ma służyć powtórzenie pod lit. a i b identycznej treści zarzutu, trzeba zauważyć, że w kasacji nadto stawia się równorzędnie zarzut *rażącej obrazu prawa procesowego, która miała istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. przez wadliwą ocenę zebranych w sprawie dowodów i w następstwie tego nieprawidłowe ustalenie istotnych dla jej rozstrzygnięcia okoliczności faktycznych.*

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i piśmiennictwie prawniczym konsekwentnie

podkreśla się, że uchybienie w postaci obrazy prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu do trafnych i niekwestionowanych ustaleń faktycznych. Nie można więc zarzucać obrazy prawa materialnego w sytuacji, gdy jednocześnie przyjmuje się, że wadliwość orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę lub ustalenia te są wynikiem naruszenia przepisów prawa procesowego (por. S. Zabłocki (w:) J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki - Kodeks postępowania karnego. Komentarz., Warszawa 2004, t. III, s. 111). Jednak, jeżeli tego rodzaju zabieg został dokonany w kasacji, to - wobec tego, że został dokonany w nadzwyczajnym środku zaskarżenia - musi prowadzić do wniosku o jego niezasadności. Wszak, Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i, co do zasady, w granicach podniesionych zarzutów (art. 536 k.p.k.) zaś postawienie sprzecznych ze sobą zarzutów w istocie wyłącza możliwość określenia jakie właściwie uchybienie zostało sądowi odwoławczemu w niej zarzucone.

Dlatego, jedynie na marginesie, warto zauważyć, że Sąd Najwyższy, po raz pierwszy rozpoznając sprawę w postępowaniu kasacyjnym, wyrokiem z dnia 21 lutego 2018r., sygn. akt V KK 303/17, uchylił wyrok Sądu odwoławczego tj. Sądu Okręgowego w J. z dnia 7.04.2017r., sygn. akt VI Ka (...), uniewinniający oskarżonego, a przekazując sprawę temu Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania wskazał na konieczność wnikliwej oceny, zwłaszcza tych dowodów, które odnoszą się do okoliczności w jakich rozpoczęło się stosowanie przemocy wobec świadka J. K. (z jego zeznań i zeznań M. C. wynikało, że przed pojawieniem się pokrzywdzonego) oraz do okoliczności włączenia się pokrzywdzonego do zdarzenia (k- 9 uzasadnienia). Wskazał, że początek zajścia i inicjatywa jego rozpoczęcia mają istotny wpływ na ocenę, czy rzeczywiście miał miejsce bezpośredni zamach i od kogo pochodził oraz czy w związku z tym oskarżony znalazł się w sytuacji uprawniającej go do podjęcia obrony koniecznej. Ponadto Sąd Najwyższy wyraźnie zaakcentował potrzebę wyjaśnienia, jakie znaczenie dla ostatecznej oceny działania oskarżonego mają okoliczności bezspornie przywołane przez świadków A. K. i A. K. - wskazujących na słowa skierowane do oskarżonego przez nich, których sens sprowadzał się do wzywania go do zaprzestania bicia

pokrzywdzonego. Sąd Najwyższy podniósł, że Sąd poprzednio rozpoznający sprawę w postępowaniu odwoławczym, oceniając odmiennie zebrane w sprawie dowody niż Sąd pierwszej instancji, sam nie dokonał jednoznacznych ustaleń odnośnie do okoliczności prowadzących do uznania działania oskarżonego za podjęte w obronie koniecznej.

Dokonana jednak przez Sąd odwoławczy ponownie rozpoznający sprawę ocena wszystkich zebranych dowodów tym razem ma charakter wszechstronny, mieści się w granicach wyznaczonych prawem do swobodnej oceny zaś ustalenia faktyczne (w tym rozdzielenie przebiegu zdarzeń na dwie fazy od siebie niezależne, przy czym ta druga charakteryzuje się zaczepną postawą pokrzywdzonego) oparte są na niewadliwej ocenie niektórych zeznań świadków zdarzenia, składanych bezpośrednio po krytycznym zdarzeniu, tj. A. K., A. J. i M. C. . Te zeznania pozostawały zresztą w zgodzie z pierwszymi wyjaśnieniami oskarżonego (k- 49-51), uzupełnionymi na rozprawie (poprzez opisanie zdarzenia związanego z upadkiem jego i pokrzywdzonego na bramę, k- 169), Przede wszystkim w oparciu o powyższe dowody, ocenione w granicach prawa do swobodnej oceny, Sąd odtworzył przebieg zdarzenia, który opisał na k- 4 uzasadnienia: „*W momencie bowiem, gdy P. K. próbował zapobiec eskalacji konfliktu pomiędzy M. C. a J. K. mówiąc żeby się uspokoiili do zdarzenia wtrącił się Z. G. . Zapytał dlaczego J. K. jest bity złapał też P. K. za ubranie i zaczęli się szarpać. W pewnym momencie wpadli oni na bramę posesji nr [...] należącej do A. K. . Brama ta otworzyła się a mężczyźni upadli na ziemię. Po tym, gdy P. K. podniósł się odszedł od Z. G. i powiedział, że nie chce się bić. Z. G. nadal jednak wykazywał chęć walki z oskarżonym podchodził do niego z zaciśniętymi pięściami chciał go uderzyć wówczas oskarżony odsunął się i odepchnął pokrzywdzonego rękoma w okolicach klatki piersiowej, kopnął go też w nogę. Z. G. zrobił kilka kroków do tyłu zaczął się o krawężnik i upadł uderzając w słupek ogrodzeniowy z cegły*”.

Sąd Okręgowy w J. uznał, że taki przebieg zdarzenia koreluje z opinią z dnia 18 września 2014 r. wydaną przez biegłego R. K. (jej wnioski biegły potwierdził na rozprawie w dniu 24 lutego 2015r.), który stwierdził, że powierzchowne obrażenia na ciele pokrzywdzonego i obrażenia narządów wewnętrznych mogły powstać wskutek upadku i uderzenia głową w mur, zaś złamanie żeber, ich charakter, obraz

i lokalizacja świadczą, że mogły powstać w skutek zabiegów reanimacyjnych. Innych dowodów pozwalających wiązać je z agresywnym działaniem oskarżonego wobec pokrzywdzonego nie było.

Zarzuty kasacyjne o charakterze procesowym sprowadzają się w rzeczywistości do po wielokroć już w sprawie powtarzanej polemiki z oceną zebranych dowodów dokonaną w granicach prawa do oceny swobodnej przez Sąd odwoławczy. Jest to więc jedynie próba forsowania własnej, odmiennej oceny dowodów i własnej wizji stanu faktycznego, co w postępowaniu kasacyjnym nie może być skuteczne.

Nie ma też podstaw, by **przyjęcie** przez Sąd odwoławczy, że takie, jak ustalone, działanie oskarżonego, podjęte w obronie koniecznej, miało cechy tzw. ekscesu intensywnego. Nie sposób zatem skutecznie zarzucać temu Sądowi by dopuścił się rażącej obrazę prawa materialnego (art. 25 k.k.), jak chce tego pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł o oddaleniu kasacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, natomiast mając na uwadze względy słuszności, o których mowa w art. 624 § 1 k.p.k., zwolnił oskarżycieli posiłkowych od ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego.